

Zagadka tragicznego lotu

Orzeczenie urzędowe władz amerykańskich
o katastrofie Hausnera

W maju głośny był śmiertelny wypadek Stanisława Hausnera, który zapisał się w historii wychodźstwa polskiego w Ameryce jako bohater z rąk swego usiłowanego przelotu przez Atlantyk do Warszawy.

Wedle informacji naocznych świadków — przyczyna tragicznego wypadku było oderwanie się skrzydła, przypuszczalnie spowodowane przeciążeniem aparatu zbiornikami na benzynę, sprowadzonymi dla przelotu przez Atlantyk.

S. p. Hausner w ostatniej chwili zrobił wysiłek, aby opadający samolot skierować tam, gdzie nie było ludzi. Udało mu się to, bo aeroplan runął na budynek magazynowy i spłonął przy eksplozji benzyny. Eksplozja spowodowała pożar, który objął trzy budynki.

Tragiczny wypadek wywarł na świadkach i na całej Polonii wstrząsające wrażenie. Oddział Weteranów Armii Polskiej, który stał przed kościołem (podczas gdy trębacz odegrał capstrzyk na cześć s. p. Marszałka), otoczył szczątki aeroplanu i wśród grobowej ciszy trębacz znów odegrał capstrzyk, tym razem na cześć bohaterstwa lotnika.

Wśród świadków tragicznego wypadku był brat Hausnera — Paweł.

Hausner przygotowywał się do ponownego lotu do Polski, mówiąc, że wyruszy jeszcze tej jesieni — „o ile będzie żył”.

Wypadkiem s. p. Hausnera zainteresowały się żywe władze amerykańskie i przyczynę pożaru samolotu poddały gruntownemu badaniu, którego rezultatem jest orzeczenie „Federalnego biura handlu powietrznego”, wydane na zasadzie urzędowego raportu, który przedłożony został sekretarzowi handlu przez Eugene L. Vidala, dyrektora biura. Orzeczenie to, w dosłownym tłumaczeniu brzmi, jak następuje:

„Podług zeznań świadków, pilot Hausner latał tego dnia w monopłanie Bellanca nad kościołem Najświętszego Serca Marii Panny i widziano, jak lotnik dał głębokiego nurka, utrzymując motor w ruchu, a wyprostował samolot na wysokości jakich 1.000 stóp.

„Później przyleciał spowrotem w tę samą dzielnicę miasta i znów dał nurka. — Kiedy chciał się wznieść, świadkowie zauważyli,

Powrót polskiej wyprawy wysokogórskiej

Wczoraj powrócili do Warszawy pozostali uczestnicy polskiej wyprawy wysokogórskiej na Kaukaz a mianowicie: kierownik wyprawy prof. dr Marjan Sokołowski, docent dr. Roman Wojtusiak i Wiktor Ostrowski. Wyprawa wypełniła w zupełności określony program prac naukowych i działalności alpinistycznej.

Katastrofa żaglówki na Wiśle 4-ch uratowano — 5-ty utonął

Podczas wczorajszej wichury zdarzyła się na Wiśle katastrofa żaglówki, w której jechało pięciu osobników. Łódź przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. To nacym pospieszyła z pomocą..

Zima w Zakopanem Gwałtowna obniżka temperatury

ZAKOPANE, 7. 9. (PAT). Dziś w nocy po znacznym oziębnięciu się temperatury, która na Hali Gasienicowej obniżyła się do 1 stopnia Celsjusza powyżej zera, spadł w górach i na halach obfity śnieg, który pokrył szczyty białą pokrywą.

Przez cały dzień dzisiejszy śnieg utrzymywał się, nadając górom wygląd zimowy.

Niedźwiedź pogryzł chłopca Klatki z dzikimi zwierzętami wypadły z pociągu

LUCK, 7. 9. (PAT). W czasie transportu koleją cyrku „Korona” wypadły przed stacją Kłwerc klatki z niedźwiedziem i lamią. Wskutek upadku lama została za bita, niedźwiedź natomiast ocalał i pomimo rozbicia klatki nie odchodził od niej.

że aeroplan zdawał się szwankować.

„Zauważono, że samolot zaczął się chwiać w powietrzu, dokonał nagłego skrętu w lewo a następnie skierował się nosem w dół. W tym czasie, kiedy był na wysokości 400 do 500 stóp, część lewego skrzydła oderwała się, usuwając aeroplan kompletnie spod kontroli pilota. Aparat spadł za budynkiem mieszkalnym i stanął w płomieniach, zapalając przytem dwa domy mieszkalne i ma-

gazy.

„Badanie szczątków samolotu wykazało, że tylna lewa klockowa wiązadłowa („spar”) pękła. Drzewo w tej klocki było bardzo słabe.

„Według opinii wydziału wypadków przypuszczalnie przyczyną nieszczęścia była nieogłębność („poor judgment”) ze strony pilota, ujawniona przez poddanie handlowego samolotu, dostosowanego do lotu na daleki dystans, zbyt ciężkiej próbie”.

Król jugosłowiański ukończył 12 lat Popularność jego rośnie z każdym dniem

Dwunastoletni król Srba, Hrwa ta i Słowenaca, Petar II. Piotr Jugosłowiański jest bardzo ładnym chłopcem. Przysłowia, które mają oddawać mądrość narodów — pisze „Słowo” wileńskie — czytając, niby, że król ma wielki wybór i może sobie najładniejszą z pośród kobiet dobrać za żonę. Wyraźny nonsens. Król ma właśnie mały wybór, bardzo mały w porównaniu do przeciętnego śmiertelnika, bo dobrać musi ko biety tylko z ciasnego kręgu krwi. Ale piękna była królowa Marija rumuńska, piękna też nad wyraz królowa Marija Jugosłowiańska, żona zamordowanego Aleksandra, a matka Piotra II.

Wszyscy mówią, że mały Piotr podobny jest do matki. Schlebta to królowej (Kralica) i oddaje zarazem prawdę. Matka jest dumna z syna. Nie tak nie krzepi ducha monarchji w kraju, jak popularne stosunki w rodzinie królewskiej. Matka i syn są piękni i kochają się nawzajem. Najbardziej panegiryczne malowidła portrecistów dworskich, nie zdolają skoszlawić naturalnej rzeczywistości wyrazu twarzy młodego króla. Jest do portretów tych istotnie podobny. — Popularność jego rośnie z dniem każdym.

Inne matki patrzą w kuracie Bled, jak się bawi i kąpie mały król i zazdroszczą królowej.

— Patrzcie, — mówią do dzieci — jaki król jest posłuszny.

Istotnie, wraz z całą kompanją swych rówieśników, dobranych mu do zabawy, wykonuje wszystkie, co każę instruktor i wychowawca. Adjutant w białym mundurze stoi opodal.

Dzieci otwierają usta i patrzą. Mżoe to i nie na rękę im, że król jest taki posłuszny... Ci starsi zawsze muszą mieć rację. — Król ma zaledwie 12 lat i już świeci przykładem narodowi.

Lato spędza w Bled. Chodzi w krótkich spodenkach, białym swetrze i kapelusiku z tyłka. Straż dworska, pięknie ubrana, jest jednak zawsze opodal. Krwawe wid-

mo marsylskie ciąży jeszcze nad Serbią. — Teraz płyną wszyscy w kąpielowych kostiumach czarnych, a Piotr w niebieskim. Dopływają do małego pomostu i spowrotem. Otacza go ciasne koło innych chłopców. Wokół krąży łódź strażnicza. Niema obawy, aby mu się co stało.

Ma dziwne oczy. Pełne, głębokie i inteligentne. Wyścięgi do trawaty, kto przypłyne pierwszy! Publiczność zdala obserwuje królewskie zawody. Piotr nie jest pierwszy, mimo wszystko choć waleś budowy, przychodzi drugi. Ale się cieszy i skacze po deskach. Instruktor poważnie traktuje zawody i z uznaniem kiwa głową.

Godzina pływania się kończy.

Gorąca woda zadarmo o temperaturze 82 stopni

Jest we Francji mała miejscowość, w której gospodynie mają święte życie. Nie potrzeba tam wcale gotować wody. Płyne ona w rurach wodociagowych odrzutu w temperaturze 82 stopni. Ogrzewa ona prawie wszystkie domy w tej miejscowości. Źródło ma tą wielką zaletę, że dostarcza wody o stałej temperaturze.

Miejscowość, o której mówimy, położona jest w południowej Francji. Posiada ona siedem ciepłych źródeł. Jedno z tych źródeł dostarcza w ciągu doby 450.000

ABC SPORTOWE

Jaskółki przedolimpijskie

Oryginalny pomysł Greków

Niemcy chcą nadać igrzyskom olimpijskim w roku przyszłym ramy, które swą wspaniałością mają prześcignąć wszystkie poprzednie olimpiady. Stadion na którym będą odbywać się poszczególne rodzaje sportów są już na ukończeniu. Imponują one wielkością. Trybuna na wioślarstwo pomieści 5 tys. osób, stadion pływacki 20 tys., a stadion główny, m. in. na lekkoatletykę 120.000

Rozpoczęcie igrzysk będzie mia-

ło charakter dotychczas niespotykany. I przyznać trzeba, niebanalny. Oto rozpoczyna się ope wówczas, kiedy zapalony będzie znicz, ogień przyniesiony będzie przez sztafetę aż z Grecji, z Olimpu. Sztafeta pieśza biec będzie z Aten przez Delfi, Saloniki, Sofję, Białogród, Budapeszt, Wiedeń, Pragę do Berlina. Ogień podawany będzie z rąk do rąk przez ogółem 3.000 biegaczy, z których każdy przebiedzie dystans około 1 km. Grekom przyszedł w związku z

tem oryginalny pomysł, aby ogień ten wzniecić na Olimpie za pomocą soczewki.

Pierwotny plan startu sztafety przewidziany był na północ z 20 na 21 lipca. Po porozumieniu z komitetami narodowymi poszczególnych państw, przez które przebiegać ma sztafeta, ustalono, że start sztafety odbędzie się o 12 godzin wcześniej, a więc 20 lipca w południe, a to w tym celu aby przy pomocy promieni słonecznych przez soczewkę można było wzniecić ogień.

Poza ogniem który będzie przeniesiony z Grecji, przewieziona będzie również z Olimpu do Berlina gałązka oliwna. Gałązka ta powędruje samolotem, a zawiezie ją prawdopodobnie grecki zwycięzca pierwszego nowoczesnego maratonu Spiridon Louis.

Celem sfinansowania ekspedycji amerykańskiej na olimpiadę, amerykański komitet olimpijski produkuje obecnie własny przyrząd do tylnego światła dla samochodów i rowerów. Pośrodku okrągłej płyty wykonany jest olimpijski herb amerykańskich zawodników a wokół niego napis: „American Olympic Fund 1936” (Amerykański Fundusz Olimpijski 1936). Cena tego reflektora wynosi dolar.

Rząd Rzeszy wydał polecenie wszystkim placówkom konsularnym udzielania bezpłatnych wiz na wyjazd na igrzyska. Zlecenie to odnosi się nie tylko do czynnych uczestników igrzysk, ale i do wszystkich widzów, którzy wylegają się t. zw. paszportem na stadion olimpijski, względnie ogólną kartą wstępu na igrzyska zimowe. Przy tej okazji nadmieniamy, że sprzedaż biletów na olimpiadę przybrała formy dotychczas niespotykane. Do kas niemieckiego komitetu olimpijskiego wpłynęła za bilety już olbrzymia suma około 4 milionów złotych.

Samochód w płomieniach

Na rogu alei Zielenieckiej i alei Poniatowskiego zapalił się samochód pociągający prowadzony przez szofera Jana Lubasińskiego (Jagiellońska 20). Pożar gasił V oddział straży ogniowej. Samochód, jak ustaliło dochodzenie, uderzył o bruk rozbijając zbiornik z benzyną, która się zapaliła.

Spaliła się doszczętnie część towaru i prawie połowa samochodu.

WADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 7 września

Poprowadził gonitwę Arcachon pilnowany przez Ekran II Reszta towarzyszywa w dość dużym odstępie. Około stajen Ekran II swobodnie minął Arcachona, wygrywając gonitwę łatwo. Na przedostatnim płocie debiutująca Bzura II upadła, lecz szczęśliwie ani jeźdźcowi ani jej nie się nie stało. Za Elle, która pozostała na starcie zwrót stawek.

W omówieniach szans współzawodników uprzedziliśmy naszych czytelników, że Macedonja niezbyt znosi tor ciężki, a pobić ją jedynie może tylko Łoza, która około tablic minęła prowadząc Macedonję.

Poprowadził zapowiadający się na dobrego długodystansowca Aak z ostatnim Gentry. Na prostej finiszem doszedł Aaka Gentry, wyprzedzając go różnicą lha, powtórnie jednak rzucony przez Gilla, Aak doszedł do Gentry, który widząc kłopot siebie Aaka przed samym celownikiem chwycił go zębami, wskutek czego gonitwę przegrał. Nadmienić trzeba, że Gentry jest koniem zwycięzcy i już kilkakrotnie mijających go przeciwników gryzł, tracąc szanse zwycięstwa.

Komis tym razem nie zawiodł, wygrywając gonitwę pewnie od reszty stawki.

Farinelli zdołał doprowadzić do tarcz miejsc, gdzie go minęły Nagroda II, i Qui Pourras.

Langora wzięła ciężar wyścigu na siebie i przeprowadziła gonitwę z miejsca do miejsca.

Harry doskonale przeprowadził przez ok. Jednastzewski doszedł do tablic prowadząc Złote Runo, bijąc ją pewnie o pół długości. Powracającemu do wagi rzadko niestety jeźdźcom zok. Jednastzewskiemu publiczność zgłowała owację.

Największą w polu waga Babinec, bardzo łatwo na prostej minął 3-letniego Pirandello,

Wyplaty

Gon. 1. dyst. 2400 m. nagr. 100 zł. (ploty) 1. Ekran II, chl. Pacyna, 2. Arcachon (18), 3. Harry (13), 4. Nymf II (150), sero Bzura II i zero El (pozostała na starcie), wygr. w 2 min. 50 s. latwo o 9 dl. Tot. 13, franc. 7,50 i 8,50 zł.

Gon. 2. dyst. 1600 m. nagr. 2400 zł. 1. Łoza, 2. Keogh, 3. Macedonja (8,50), 3. Struna (15), wygr. w 1 min. 41,5 s. o pół dl. Tot. 20,50 zł.

Gon. 3. dyst. 2400 m. nagr. 3000 zł. 1. Aak, 2. Gill, 3. Gentry (10,50), 3. Bastylja (17), 4. Nurt (46,50), wygr. 2 min. 89 s. w walce, o półtorę dl. Tot. 17, franc. 7,50 i 7,50 zł.

Gon. 4. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1. Komis, 2. Nowak, 2. Manilla (36,50), 3. Jantoś (41,50), 4. Sandomierz (32,50), 5. Tototte (36,50), 6. Hertz (11), 7. Antonie (305,50), wyc. Oktawa, Bryza, Marion, Orwa II, Desir i Glusza, wygr. w 1 min. 9 s. latwo, o półtorę dl. Tot. 9, franc. 6, 7,50 i 8,50 zł.

Gon. 5. dyst. 1600 m. nagr. 1400 zł. 1. Nagroda II, chl. Guljasz, 2. Qui pourras? (44), 3. Farinelli (12), 4. Ławica (38,50), 5. Manfred II (50, 50), 6. Lena II (21), wyc. Elipsa i Nuta, wygr. w 1 min. 44 s. latwo, o półtorę dl. Tot. 20,50, franc. 12 i 15,50 zł.

Gon. 6. dyst. 2100 m. nagr. 1800 zł. 1. Langora, 2. Nowak, 2. Hardi (18), 3. Saturn (17), 4. Nidzica (76), 5. Ilbena (22), wyc. Garlacz, Giovanni i Faworitas wygr. w 2 min. 19 s. latwo, o jedną dl. Tot. 16,50, franc. 9,50 i 9 zł.

Gon. 7. dyst. 1600 m. nagr. 1400 zł. 1. Harry, 2. Jednastzewski, 2. Złote Runo (11,5), 3. Laszka II (21), 4. Berggeist II (25,50), wyc. Orfeusz, Samotny i Imber Edax, wygr. w 1 min. 44 s. pewnie, o pół dl. Tot. 17, franc. 7 i 6 zł.

Gon. 8. dyst. 2400 m. nagr. 2000 zł. 1. Babinec j. Kusznieruk, 2. Pirandello (9), 3. Great Scott (34), wyc. Ney i Limont, wygr. w 2 min. 45 s. pewnie o pół dl. Tot. 11 zł.

Gon. 9. dyst. 2400 m. nagr. 1600 zł. 1. Garlacz j. Pulc, 2. Grazia (19), 3. Plonka (28), 4. Manfred (19), wyc. Kluga E. W., Handean, wygr. w 2 min. 44 s. latwo o 2,5 dl. Tot. 11, franc. 6,50 i 7,50 zł.

Przed międzynarodowymi Zawodami konnemi w Warszawie

W okresie od 28 b. m. do 7 października trwać będą w Warszawie VIII Międzynarodowe Zawody Konne. Do zawodów zgłosili się dotychczas cztery państwa. Niemcy przysyłają następujący skład: rtm. Momm, rtm. Hasse i por. nor. Brandt. Schlik kum i K. Hasse. Drużyna niemiecka liczyć będzie 18 koni. W takim skła-

dzie, w jakim przyjadą Niemcy do Warszawy brali udział z powodzeniem w międzynarodowych zawodach w Nici. Oprócz Niemiec zgłosili się: Węgry, Rumunia i Włochy.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa 18 b. m. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia Belgii, Holandji, Francji, Łotwy i Austrii.

Niemcy zapraszają Kucharskiego

Dnia 14 b. m. odbędzie się w Królewcu mecz lekko-atletyczny Polska — Prusy Wschodnie. Na zawody te Niemcy zaprosili Kucharskiego, któremu przeciwstawia jed-

nego z czołowych średnio - dystansowców niemieckich.

Odpowiedź Wilna, które wystawia reprezentację przeciwko Prusom uzależniona będzie od pozwolenia PZLA.

Czy bokserzy Skody zrehabilitują się w meczu z Makabi?

Wszyscy pamiętają, jak w roku zeszłym w decydującym meczu bokser skody o mistrzostwo Warszawy zawodnicy Skody przegrali słotownie z żydowską Makabi. Zaraz na początku sezonu dwa te zespoły niewątpliwie najsilniejsze na terenie stolicy zmie-

rzyły się znowu, mianowicie w niedzielę w Cyрку o godzinie 12-ej.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Moczko, Czortek, Kozłowski, Bakowski, Seweryniak, Woźniak, Ozimek i Garstecki. Makabi wystawił następujący skład: Rundstein, Krawiwicki, Rosenblum, Chliwener, Strauss, Pilnik, Stahl i Neuding.

Obie drużyny przygotowały się do tego meczu bardzo starannie. Bokserzy Skody nastroszeni są optymistycznie, licząc oni na pewne punkty Czortka, Kozłowskiego, Bakowskiego i Seweryniaka.

Mąka drożeje chleb — bez zmian

Na rynku zbożowym obserwowany jest ciągły wzrost cen. W ubiegłym tygodniu znów podskoczyły ceny mąki. Mąka pszenna wyższych gatunków podrożała z 39 gr. na 40 gr. za kg. Mąka żytnia z 22 gr. na 23 gr. za kg. Młyn podrożenia mąki rewizja cenowa w Warszawie nie nastąpi. Cech Piekarzy narazie postanowił niezmieniać cen, ika pieczywa.

Daniel ciągle pierwszy

W piątkowym etapie wyścigu kolarskiego dookoła Rumunji, na trasie Buzau — Brasov (164 km) zwyciężył Rumun, Tzapo w czasie 7:05:35 przed Danielem 7:19:05. Lipiński był ósmy w czasie 7:30:05. W klasyfikacji indywidualnej ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się w dalszym ciągu Daniel, co oznacza, że przed następnym skolem Tzapo (Rumunja).